

Do czytelników¹

Anton Łuckiewicz

Przeżywamy chwile, które mogą przełom głęboki w życiu kraju naszego wywołać.

Chmury, gorsze od wojennych, gromadzą się na naszym horyzoncie: w kraju, gdzie tyle narodów obok mieszka, walki i waśnie mnożą się z dniem każdym.

Do miast i miasteczek, do dworów i chat wiejskich wkracza najgorszy wróg ludów – nacjonalizm. Niesie ze sobą nienawiść wzajemną i walkę wewnętrzną w masie ludowej roznieca, grożąc rozkładem i utratą odporności kraju wobec zakusów ludzi, co na ziemi tej wszelkie poczucie odrębności wypełnić pragną.

Kto wznieci waśń? Kto różni lud miejscowy, mówiący wieloma językami, lecz wspólną dolą związany?

Nie leży w tem wina ludu, lecz tych, co ciemnotę jego dla celów własnych wyzyskać pragną. Ci są roboty swojej świadomi: wzywając lud do walki bratobójczej, siły twórcze jego na marne kierują, by samym dłużej w ten lub inny sposób panować.

Wspólna dola, wspólne potrzeby i zadania łączą demokrację poszczególnych narodów. Wyzwolenie z nędzy odwiecznej – materialnej i duchowej, co jarzmo ciężkie na barki ludu wkłada, – oto zadanie demokracji. Praca dla ludu przez lud, praca twórcza a zgodna – to droga ku wyzwoleniu.

W kraju, gdzie obok litwina polak mieszka, obok białorusina – żyd, w kraju upośledzonym przez los i możliwości wolnego rozwoju pozbawionym, niema miejsca na walkę wewnętrzną. Kto żyw, niechaj staje do pracy.

Do pracy dla kraju naszego, co Litwę i Ruś Białą obejmuje, do pracy dla mas ludowych, których życie twarde w znoju upływa, wzywać będziemy w tem piśmie naszym wszystkich, kto obywatelem kraju być pragnie.

Nie wzniecać, a łagodzić waśni narodowe chcemy. Prowadzi do tego poznawanie się wzajemne synów wspólnej matki – ziemi naszej, zrozumienie wszystkich potrzeb braci, inną mową mówiących. Przyczynić

¹ Друкецца паводле: [Łuckiewicz, Anton] (1912). "Do czytelników", *Kurjer Krajowy*, №1, 8(21).11.1912.

się do skutecznego najistotniejszego współżycia zgodnego – oto drugie nasze zadanie.

Nie głosimy dzisiaj programu szerokiego: w krótkich słowach skreślić go niepodobna. Wskazujemy zasady, przez większość prasy naszej zapoznane. Tych trzymać się będziemy, a od udziału społeczeństwa w pracy naszej zależy, czy w życie wprowadzone zostaną.